

Piotr Birecki\*

**Bramy triumfalne na powitanie wojsk polskich  
w Toruniu w 1920 roku jako preludium zmian  
ikonosfery miasta w okresie międzywojennym\*\***

Triumphal gates to welcome the Polish army in Toruń in 1920  
as a prelude to changes in the city's iconosphere  
in the interwar period\*\*\*

Triumphbögen zur Begrüßung der polnischen Truppen in Thorn  
1920 als Vorspiel zur Veränderung der Ikonosphäre der Stadt  
in der Zwischenkriegszeit

**Streszczenie.** Artykuł prezentuje przygotowania do przywitania w Toruniu wojsk polskich w styczniu 1920 r. Autor koncentruje się na obrazie toruńskich malarzy Brunona i Feliksa Gęstwickich, przedstawiającym powitanie wojsk tzw. Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera przez burmistrza Ottona Steinborna

---

\* Pracownik Wydziału Sztuk Pięknych, regionalista, badacz sztuki Pomorza specjalizujący się w sztuce protestanckiej XVI-XIX wieku, autor artykułów, rozdziałów w monografiach i monografii o sztuce protestanckiej Prus Królewskich i Książęcych. Obecnie pracuje nad monografią dotyczącą sztuki protestanckiej w Prusach Książęcych. ORCID: 0000-0002-0755-137X.

\*\* Za ikonosferę miasta będziemy uważali tu elementy ikonografii w przestrzeni miasta wskazujące na jego polskość.

\*\*\* The iconosphere stands for any elements of iconography which indicate its Polishness located within the city.

i towarzyszące mu osoby. Na obrazie widoczna jest jedna z bram triumfalnych będących elementem wystroju miasta z tej okazji. Kilka takich bram stało na trasie przemarszu żołnierzy z dworca miejskiego na Rynek Staromiejski. W artykule omówiono okoliczności i czas ich powstania oraz przypomniano osoby zaangażowane w przygotowanie dekoracji okazjonalnej oraz wystroju kamienic na trasie przemarszu armii. W drugiej części artykułu przedstawione zostały zmiany, jakie poczyniono w międzywojennym Toruniu poprzez usuwanie z przestrzeni publicznej pomników związanych z niemieckim zaborcą oraz wprowadzenie do ikonosfery miasta symboli polskiej państwowości. Autor przytacza przykłady likwidowanych w Toruniu i nowo wznoszonych pomników.

**Abstract.** The article presents preparations to welcome Polish troops entering the city of Toruń in January 1920. The author focuses on the picture of Toruń's painters Brunon and Feliks Gęstwicki, who painted a picture showing the welcome of the so-called Blue Army of General Józef Haller by Mayor Otton Steinborn. It depicted one of the triumphal gates that was part of the decor of the city prepared to welcome Polish soldiers. Several such gates stood on the route of the soldiers' march from the city station to the Old Town Square. The article discusses the circumstances and time of their creation and recollects people involved in the preparation of occasional decorations and interior design of burgher houses along the army's route. The second part of the article discusses the changes introduced in the interwar Toruń, which consisted in liquidating monuments related to the German partition and the introduction of symbols of the Polish state into the city's iconosphere. The author gives examples of both liquidated and newly erected monuments in Toruń.

**Zusammenfassung.** Der Artikel zeigt die Vorbereitungen auf die Begrüßung der polnischen Truppen, die im Januar 1920 in die Stadt einrückten. Der Autor konzentriert sich auf ein Bild der Thorner Maler Brunon und Feliks Gęstwicki, die ein Bild malten, das die Begrüßung der Truppen der sog. Blauen Armee von General Josef Haller durch den Bürgermeister Otton Steinborn darstellt. Darauf ist einer der Triumphbögen zu sehen, der ein Element des Schmucks der Stadt war, die sich auf die Begrüßung der polnischen Soldaten vorbereitet hatte. Mehrere solcher Bögen standen auf ihrem Durchzugsweg vom städtischen Bahnhof zum Altstadtmarkt. Der Artikel behandelt die Umstände und Zeit ihrer Entstehung und erinnert an die Personen, die bei der Vorbereitung der Gelegenheitsdekorations und bei der Ausschmückung der Häuser am Durchzugsweg der Armee beteiligt waren. Im

zweiten Teil des Artikels geht es um die Veränderungen, die im Thorn der Zwischenkriegszeit vorgenommen wurden, als man Denkmäler, die mit der deutschen Teilungsmacht in Verbindung standen, aus dem öffentlichen Raum entfernte und Symbole der polnischen Staatlichkeit in die Ikonosphäre der Stadt einführte. Der Autor gibt Beispiele für Denkmäler, die in Thorn entfernt oder neu errichtet wurden.

**Słowa kluczowe:** Pomorze, Prusy, architektura okazjonalna, II Rzeczypospolita, wyzwolenie Torunia 1920

**Keywords:** Pomerania, Prussia, occasional architecture, Second Polish Republic, liberation of Toruń 1920

**Schlüsselwörter:** Pommern, Preußen, Gelegenheitsarchitektur, Zweite polnische Republik, Befreiung Thorns 1920

Na nieistniejącym już od kilkadziesiąt lat obrazie braci Gęstwickich przedstawiającym wkroczenie wojsk polskich do Torunia 18 stycznia 1920 r. ukazano uroczystą chwilę, kiedy lekarz i polski działacz społeczny i polityczny dr Otton Steinborn wita przybywających do miasta wyzwolicieli. Dzieło Feliksa i Brunona Gęstwickich, znane z opisów i szkicu, jest jedyną malarską rekonstrukcją wydarzeń z 18 stycznia 1920 r., próbującą przedstawić, jak wyglądało przywitanie w Toruniu wojska polskiego wkraczającego do miasta pod komendą płk. Stanisława Skrzyńskiego. Polskie oddziały zajmujące Pomorze pojawiły się najpierw na lewym brzegu Wisły, idąc od strony miasta Gniewkowa, w którym krótka potyczka z Niemcami opóźniła ich przybycie do Torunia<sup>1</sup>. Na leżącym na lewym brzegu Wisły dworcu głównym witane były przez Adama Czarlińskiego, mianowanego 17 stycznia starostą toruńskim. Następnie skierowały się w stronę przeprawy wiślanej. Przeszły przez most, podążając za prezentującymi siłę polskiego oręża pociągami pancernymi „Boruta” i „Wilk”<sup>2</sup>. Warto jednakże zauważyć,

<sup>1</sup> Podczas tej potyczki zginął plutonowy Gerhard Pająkowski. Jego pogrzeb relacjonowała na pierwszej stronie „Gazeta Toruńska” z 25 I 1920 r.

<sup>2</sup> W Toruniu krążyła plotka o zostawieniu min przez Niemców. Pociągi miały sprawdzić drożność przeprawy.

że w mieście od kilku godzin nie było już niemieckich oddziałów wojskowych, zakończyły się też antypolskie prowokacje<sup>3</sup>. Dwa samoloty „Fokker” należące do niemieckiego wojska, przelatując pod północnym przęsłem mostu kolejowo-drogowego, symbolicznie pożegnały niemiecki Toruń<sup>4</sup>.

Kończył się definitywnie czas zaborów. Jak już wspomniano, 18 stycznia o godzinie 14.45 naprzeciw polskim wyzwolicielom wyszedł dr Otton Steinborn, rozkładając szeroko ręce w powitalnym geście i zmierzając w stronę oficerów z płk. Stanisławem Skrzyńskim, dowódcą Dywizji Pomorskiej na czele. Żołnierze zatrzymali się, przyjmując serdeczne powitanie elit i wiwaty polskich mieszkańców Torunia. Doktorowi Steinbornowi towarzyszyli Jan Brejski, przyszedł wojewoda pomorski, Józef Wybicki, komisaryczny starosta krajowy pomorski, oraz Stefan Łaszewski, pierwszy wojewoda pomorski<sup>5</sup>. Chlebem i solą powitały wojskowych Helena Swinarska, Bogna Steinborn oraz nieznaną z imienia dziewczynka o nazwisku Mikulska<sup>6</sup>.

Płótno Gęstwickich było w dużej mierze kreacją artystyczną, która miała być nie tylko „suchym” sprawozdaniem z historycznego wydarzenia, ale miała również wzmocnić jego głęboko patriotyczny przekaz. Nie powstało bezpośrednio po przejściu miasta, ale piętnaście lat później, z okazji 700-lecia Torunia, na zlecenie jednego z dwóch naj-

---

<sup>3</sup> Za prowokację należy uznać m.in. próby wywoływania bójek czy śpiewanie antypolskich piosenek, zob. M. Wojciechowski, *Toruń w latach 1914-1920*, [w:] *Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. 3, cz. 1: *W czasach zaboru pruskiego (1793-1920)*, Toruń 2003, s. 481.

<sup>4</sup> Pilotami byli lejtanci Heldt i Kraut. Fotografie z przelotu opublikowała gazeta „Die Woche” nr 4 z 21 I 1920 r.

<sup>5</sup> Przedstawiający tę scenę obraz został namalowany w 1933 r. na zlecenie Ottona Steinborna. Miał on, jak się wydaje, uczyć nie tylko jubileusz 700-lecia miasta, ale przede wszystkim samego fundatora i jego rolę w odzyskaniu niepodległości w 1920 r. Steinborn pokrył koszty namalowania obrazu, który powstał w pomieszczeniach należących do firmy braci Tews przy ul. Mostowej.

<sup>6</sup> Na temat obrazu i dziejów jego powstania najpełniej A. Kroplewska-Gajewska, *Powitanie wojsk polskich w Toruniu 18 stycznia 1920 roku. Niezachowany obraz Brunona i Feliksa Pawła Gęstwickich*, [w:] *Praktyczny patriotyzm w Toruniu 1918/1920: różne odsłony niepodległości*, red. K. Kluczajd, M. Pszczółkowski, Toruń 2018, s. 21-35.

ważniejszych uczestników powitania, czyli dra Steinborna. Dzięki niemu dzieło zawieszona w toruńskim ratuszu stało się nie tylko ilustracją historycznego już wtedy wydarzenia, ale przede wszystkim manifestem polskości Torunia. Niestety nieewakuowany i nieukryty (podobnie jak dzieło Mariana Jaroczyńskiego przedstawiające zawarcie II pokoju toruńskiego) obraz został zniszczony na początku II wojny światowej<sup>7</sup>.

Zanim to jednak nastąpiło, ponad dwadzieścia lat wcześniej, 18 stycznia 1920 r., ludność Starego i Nowego Miasta czekała już na oddziały polskie, które po oficjalnym powitaniu ruszyły obecnymi ulicami: Piastowską, przez plac św. Katarzyny, św. Katarzyny, Królowej Jadwigi oraz Szeroką w kierunku Rynku Staromiejskiego. Żołnierzy witali mieszkańcy Torunia, którzy przygotowali stosowne dekoracje, umieszczając je oczywiście tylko na tych domach, które należały do Polaków<sup>8</sup>. Wcześniej wszyscy chętni mogli nabyć w księgarni Juliusa Reicha, mieszczącej się przy ówczesnej ul. Elżbiety 4 (dzisiejszej Królowej Jadwigi 4), odpowiednie ozdoby w postaci orzełków, lamponów i girland (papierowych?), a nawet transparenty z napisami: „Czołem” i „Serdecznie witamy”. W nocy z 17 na 18 stycznia młodzież mobilizowana przez Helenę Steinborn przystąpiła do usuwania niemieckich napisów i zaklejania niemieckich nazw ulic prowizorycznymi tabliczkami z nazwami polskimi. Wystawiono m.in. portrety Tadeusza Kościuszki, Ignacego Paderewskiego, Józefa Hallera i Adama Mickiewicza<sup>9</sup>.

Pułkownik Skrzyński na czele żołnierzy dotarł do Ratusza Staromiejskiego i tam oficjalnie przejął władzę nad miastem z rąk nadburmistrza Hassego. Balkon Ratusza udekorowano wzorzystym dywanem. Uroczysta zmiana władzy odbyła się w towarzystwie ustawionych wzdłuż zachodniej pierzei Rynku oddziałów ułanów i piechurów oraz stojących za nimi wiwatujących obywateli Torunia. Część żołnierzy

---

<sup>7</sup> Ibid., s. 35.

<sup>8</sup> M. Wojciechowski, *Powrót Torunia do Polski w 1920 roku*, Rocznik Toruński 1971, t. 5, s. 25.

<sup>9</sup> <https://nowosci.com.pl/97-lat-temu-torun-wrocil-do-polski-zdjecia/ga/11704089/zd/22332353> (dostęp 10 kwietnia 2019).

stanęła na miejscu usuniętego rok wcześniej pomnika cesarza Wilhelma II, który zdemontowano i wywieziono do Piły<sup>10</sup>.

Powitanie oddziałów płk. Skrzyńskiego było swoistym preludium do oficjalnego przybycia do Torunia dowódcy Błękitnej Armii. W stronę miasta, a później kolejnych miast Pomorza, ruszył pociąg wiozący gen. Józefa Hallera, a na mijanych przez niego stacjach kolejowych i przystankach witały go zielone girlandy, białe orły, chorągwie oraz namalowane na tablicach napisy „Serdecznie witamy”<sup>11</sup>. 21 stycznia, czyli już od trzech dni, miasto było oficjalnie polskie, dlatego można było tam umieścić kolejne, oficjalne już dekoracje przygotowane na powitanie dowódcy Błękitnej Armii. Nie obowiązywał już niemiecki zakaz manifestacji polskości wyznaczony aż do oficjalnego przekazania Torunia władzom polskim, dlatego witały go zbudowane na Rynku Starego Miasta bramy triumfalne. Generał Haller po złożeniu kwiatów przed pomnikiem Kopernika udał się do Ratusza, gdzie wraz z Ottonem Steinbornem i Stefanem Łaszewskim wyszedł na udekorowany balkon i przemówił do zgromadzonych żołnierzy i cywilów, dziękując im za tak wspaniałe przywitanie.

Dekoracje witające żołnierzy były efektem działań „Komitetu przygotowawczego dla spraw obchodu święta narodowego”, w skład którego wchodziły 43 osoby z niez mordowanym drem Ottonem Steinbornem na czele. Zanim jeszcze sprawa powrotu Torunia do Polski nabrała realnych kształtów, „Komitet przygotowawczy” przekształcił się w „Komitet Uroczystości Narodowej” przy Polskiej Radzie Ludowej, stawiając sobie za cel uczynienie z Torunia miasta „z wyglądu polskiego”. Jego członkowie podeszli do tego zadania bardzo poważnie, planując wzniesienie 40 bram triumfalnych oraz innych niezbęd-

---

<sup>10</sup> M. Wojciechowski, *Toruń w latach 1914-1920*, s. 472-473. Autor przywołuje sugestię Związku Oficerów w Toruniu z sierpnia 1919 r., aby wszystkie niemieckie symbole władzy wywieźć w głąb Niemiec. Zob. P. Birecki, *O sztuce, która odeszła wraz z zaborami*, [w:] *Praktyczny patriotyzm w Toruniu 1918/1920*, s. 62-63. Tu zdjęcie G. Reinerta z demontażu figury i jej wywózki do Piły. Zbliżenie na balkon ratusza i wzorzysty dywan w: „Wielkopolska Ilustracja” z 19 stycznia 1930 r., nr 16 (ilustracja na stronie tytułowej). Tu też ilustracja oprawy mszy odprawionej 19 stycznia 1920 r. na pl. 3 Maja.

<sup>11</sup> Tygodnik Ilustrowany 14 II 1920, nr 7, s. 128-129.

nych elementów dekoracji. Koszty wszystkich prac wyceniono na 90 995,42 marki. Aby sfinansować wszystkie prace, trzeba było pozyskać środki od polskich instytucji oraz od osób prywatnych. Pożyczkę w wysokości 20 000 marek przekazała Felicja Gajewska z Turzna, 10 000 marek Towarzystwo Opieki nad Dziećmi Katolickimi, a po rozliczeniu kosztów wystąpiono do wojewody Jana Brejskiego o pomoc w spłacie zaciągniętych zobowiązań, które pokryła w dużej części niezamożna ludność polska. Efektem zaangażowania był ruch, jaki zaobserwowano na ulicach Torunia dzień przed przybyciem wojsk polskich. W nocy z 17 na 18 stycznia zaczęto wznosić bramy triumfalne. Rankiem 18 stycznia, kiedy ostatnie niemieckie oddziały przemarszerowywały przez miasto, widziały już Polaków zajętych dekoracją swych domów i ulic<sup>12</sup>.

### Dekoracje miasta na przywitanie wojsk polskich w Toruniu 18 stycznia 1920 roku

Bramy triumfalne, czyli tzw. architektura okazjonalna, przygotowane na wkroczenie wojsk polskich, nie były elementem wyjątkowym, zarówno bowiem w Toruniu, jak i na Pomorzu stawiano je, chcąc przywitać przede wszystkim władców polskich przybywających do Gdańska czy Torunia<sup>13</sup>. Architektura okazjonalna, dekoracje okien i witryn, które

---

<sup>12</sup> M. Wojciechowski, *Toruń w latach 1914-1920*, s. 477-478 (tu podana kwota pożyczki w wysokości 29 000 marek). W archiwum Steinbornów jest zapis o pożyczce 20 000 marek (owe 9000 marek to wyrównanie inflacyjne, nazwane tu wyrównaniem waluty). Zob. List H. Steinbornowej do wojewody Jana Brejskiego z 23 stycznia 1921 r., Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej APT), Archiwum rodziny Steinbornów, sygn. 13, s. 159.

<sup>13</sup> Niezwykle bogatą pod względem ikonograficznym bramę triumfalną przygotowano na wjazd Władysława IV Wazy do Gdańska w 1634 r. Kolejne stanęły w mieście nad Motławą z okazji przyjazdu do miasta króla Jana III Sobieskiego wraz z żoną Marią Kazimierą. To dla niej na Długim Targu zaplanowano zbudować okazały obelisk – bramę zdobioną owocami i girlandami, zawiesić obraz pt. „Luna den Mond” oraz umieścić unoszącą się nad bramą rzeźbę orła. Króla witały obeliski i okazała brama dekorowana popiersiami Władysława IV Wazy, Jana II Kazimierza Wazy oraz Michała Korybuta Wiśniowieckiego, a cokoly ozdobiły emblematy nawiązujące swym przekazem do wojny i pokoju. Postacie Atlasa i Herkulesa ozdobiły z kolei bramę

przywitały wojska polskie w wielu miastach i miasteczkach, nawiązywały do staropolskiej tradycji. Owinięte igliwem i jemiolą (zapewne pozyskanymi z okolicznych lasów) słupy bramy triumfalnej i girlandy udekorowały rynek bydgoski w chwili wkroczenia w dniach 20-22 stycznia oddziałów gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego i podpułkownika Witolda Butlera, Tczew przywitał tak oddziały pod dowództwem por. Walentego (?) Parata<sup>14</sup>. Dekoracje budynków, obrazy religijne i flagi narodowe widzieli 22 stycznia żołnierze gen. Józefa Hallera wkraczający do Chełmna, gdzie nad głowami wyzwolicieli, na bramie ustawionej przy wjeździe z ul. Grudziądzkiej na rynek widniał napis „Cześć żołnierzom naszym!”. Dzień wcześniej brama wzniesiona z dwóch białoczerwonych słupów i girlandy przywitała hallerczyków na rynku w Chełmży, kolejne w Kornatowie i Grudziądzu<sup>15</sup>. Bramy triumfalne witały też wojska polskie w innych regionach odradzającej się Drugiej Rzeczypospolitej, zajmujących Górny Śląsk. 20 czerwca 1922 r. przy-

---

triumfalną przygotowaną na wjazd Ludwika Marii Gonzagi w 1646 r. Były to jednak obiekty i dekoracje wymagające czasu i odpowiednich środków na wykonanie dekoracji figuralnych i malarskich. Nieco prostsza w formie była brama stanowiąca element dekoracji z okazji koronacji Michała Korybuta Wiśniowieckiego z 29 września 1669 r., kiedy to jako jej część składową ustawiono dwa drewniane wysokie słupy połączone tkaniną, do której podwiązano napis „VIVAT REX MICHAELI”. W Toruniu tego typu architektura powstała z okazji przyjazdu króla Władysława IV Wazy do miasta w 1635 r. Wspomina o niej w swojej kronice Johann Heinrich Zerneck, opisując, że ustawiona na narożu Rynku Staromiejskiego i ul. Chełmińskiej brama (Ehren-Pforte) otrzymała dekoracje emblematyczne oraz herby miasta. Ustawione zatem w 1920 r. w Toruniu bramy triumfalne były nawiązaniem do elementu artystycznego, towarzyszącego wspomnianym władcom polskim odwiedzającym Prusy Królewskie, podnosząc niewątpliwie rangę styczniowych wydarzeń drugiego dziesięciolecia XX w.; *Thornische Chronica in welcher die Geschichte dieser Stadt [...] von Jacob Heinrich Zerneck. Zweyte vermehrte Auflage*, Berlin 1727, s. 291-292; J. H. Zerneck, *Historiae Thoruniensis naufrage tabulae oder Kern der Thornischen Chronicke*, Thorn 1711, s. 241; *Król jedzie! Wizyty władców polskich w Gdańsku XV-XVIII w.*, red. E. Kizik, t. I: *Eseje*, Gdańsk 2018, s. 64-70. Tu cytowana dotychczasowa literatura na temat uroczystych wjazdów królów polskich do Gdańska. Zob. też t. II: *Katalog*, s. 89-91, 150-151 i 172-179.

<sup>14</sup> D. Czerwiński, *Walka o granice Polski na Pomorzu*, Teki Kocięskie 2018, t. XII, 2018, s. 106.

<sup>15</sup> Fotografie bram, także w trakcie ich wznoszenia, zamieścił „Tygodnik Ilustrowany” z 14 lutego 1920 r., s. 128-129.



witano Polaków w Katowicach (brama z okazałym napisem: „Niech żyje Polska Niepodległa!”), a 23 czerwca 1922 r. w Królewskiej Hucie fetowano wolność przyniesioną przez gen. Stanisława Szeptyckiego wraz z żołnierzami<sup>16</sup>.

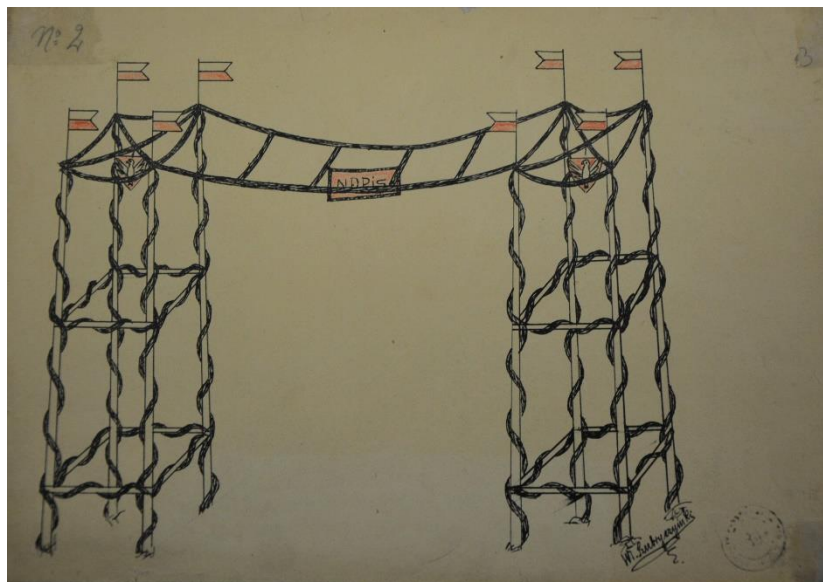
Pierwsza brama na powitanie wojska w Toruniu stanęła zatem 18 stycznia przy dworcu nowomiejskim (namalowana po prawej stronie obrazu Gęstwickich) i została zaprojektowana przez Władysława Szubryczyńskiego. Ze względu na możliwości finansowe oraz konieczność szybkiego jej postawienia była dość skromna: tworzyły ją wbite w ziemię długie drągi, owinięte (czym?) i połączone girlandami, godła Rzeczypospolitej – tarcze z białymi orłami na czerwonym tle oraz napis: „Witamy” umieszczony bezpośrednio nad głowami przejeżdżających. Kolejne bramy ustawiono na rynku Nowego Miasta i ul. Królowej Jadwigi, niemal na skrzyżowaniu z ul. Małe Garbary, a następne dwie już na Rynku Staromiejskim. Wszystkie wzniesiono na wysokich drzewach – które jako maszty okręcono girlandami ze splecionych gałązek świerkowych, przyozdabiając je polskimi flagami, herbami i napisami. Łącznie wszystkich bram (często było to tylko kilka słupów niepołączonych łukiem girland) miało powstać w Toruniu czterdzieści<sup>17</sup>. Zieleń przyozdobiła także Ratusz, gdzie nad wejściem umieszczono chorągiew z herbem Torunia. Nad wieżą, wieżyczkami i nad fasadami Ratusza po oficjalnym przejściu władzy zaczęły powiewać polskie sztandary<sup>18</sup>.

Brama przedstawiona na obrazie Gęstwickich jest, jak się wydaje, wyjątkowa na tle wszystkich bram witających hallerczyków na Pomorzu, jej ściany boczne i arkada łuku zostały bowiem osłonięte jasną tkaniną. W ten sposób malarze uzyskali efekt jej optycznego wyodrębnienia na obrazie, w którym brama ta mogłaby zniknąć na tle wiwatującego, wielobarwnego tłumu. Dodatkowo jej biel odcinała się od czerwonych, neogotyckich zabudowań miasta, tworząc przez uzupełnienie

<sup>16</sup> <http://pilsudski.jcom.pl/index.php/inkorpor/115-inkorporacja?i=1> (dostęp z 25 kwietnia 2019 r.).

<sup>17</sup> Nieznana jest ich dokładna liczba. Na fotografiach i we wspomnieniach można zobaczyć pięć bram: przy dworcu miejskim, przy rynkach Nowomiejskim i Staromiejskim i przy ul. Elżbiety.

<sup>18</sup> M. Wojciechowski, *Toruń w latach 1914-1920*, s. 477-478.



Il. 1. Projekt bramy triumfalnej, W. Szubryczyński. Źródło: APT, Akta rodziny Steinbornów, sygn. 1

biało-czerwony akcent. Ale czy rzeczywiście użyto tkaniny? Chyba nie, bo w archiwum rodzinnym Steinbornów zachował się projekt tejże bramy (bez tkaniny) przygotowany przez wspomnianego Władysława Szubryczyńskiego. Na awersie znajduje się szkic całości (il. 1), a na rewersie opis materiałów, które należy wykorzystać do jej budowy, a więc blisko 100 metrów bieżących drągów, 8 chorągwi, dwa herby, napis i 210 metrów girland, nie wspominając nic o jakimkolwiek płótnie przeznaczonym na pokrycie „ścian”.

Malarzom mogło zatem chodzić wyłącznie o efekt czysto artystyczny, tak jak w przypadku wielu innych detali pokazanych na obrazie. Była to najokazalsza brama, która rzeczywiście wyglądała dzięki Gęstwickim jak brama wjazdowa do miasta<sup>19</sup>.

<sup>19</sup> APT, Akta rodziny Steinbornów, sygn. 1. W zbiorach zachowały się też biało-czerwone projekty tarcz herbowych z wizerunkami białego orła oraz odpis treści tele-



Il. 2. Przywitanie wojska polskiego pod dowództwem płk. Skrzyńskiego 18 stycznia 1920 r. (obraz Brunona i Feliksa Gęstwickich).

Źródło: Muzeum Okręgowe w Toruniu, sygn. MT/HN/I/660

Kiedy ustawiono bramy triumfalne widoczne na zdjęciach archiwalnych i tę znajdującą się po prawej stronie na obrazie Gęstwickich (il. 2)?

Kluczem do udzielenia odpowiedzi na to pytanie są głównie wspomnienia świadków (w tym Heleny Steinborn) oraz dwie fotografie Rynku Staromiejskiego. Na pierwszej, ukazującej przywitanie 18 stycznia oddziałów Skrzyńskiego, bram triumfalnych nie ma (il. 3)<sup>20</sup>, a na pokazującej przywitanie gen. Hallera 21 stycznia widoczne są stojące już na Rynku dwie bramy (il. 4). Kolejną widać na fotografii przedstawiającej żołnierzy maszerujących dzisiejszą ulicą Królowej Jadwigi (il. 5).

---

gramu, który przesłały władze miasta Krakowa na ręce mieszkańców Torunia, wyrażając radość z powrotu miasta do Polski, A. Gajewska-Kroplewska, op. cit., s. 34-35.

<sup>20</sup> Fotografia m.in. w „Tygodniku Ilustrowanym” z 14 lutego 1920 r., s. 128.



II. 3. Przywitanie wojska polskiego pod dowództwem płk. Skrzyńskiego  
18 stycznia 1920 r. Źródło: zbiory własne autora



II. 4. Powitanie gen. Hallera w Toruniu w dniu 21 stycznia 1920 r.  
Źródło: zbiory własne autora



Il. 5. Przemarsz wojsk polskich ul. Elżbiety w dniu 21 stycznia 1920 r.  
Źródło: zbiory własne autora

Można założyć, że brama triumfalna namalowana na obrazie Gęstwickich (choć nie tak dokładnie wyglądała) w chwili przywitania Skrzyńskiego już stała, ale kolejne bramy (a przynajmniej część z nich) witały dopiero gen. Józefa Hallera<sup>21</sup>. Albo, co też jest prawdopodobne, iż w dniu 18 stycznia podjęto przy nich jedynie prace wstępne i przygotowawcze z racji obowiązujących zakazów ze strony władz niemieckich, by nie manifestować polskości do chwili oficjalnego przejęcia władzy (chorągwie na wieży Ratusza umieszczono dopiero po tym fakcie) i przystąpiono jedynie do wbijania słupów dla przyszłych bram triumfalnych. Wtedy dekoracje, festony i herby umieszczone zostałyby na nich po 18 stycznia. Czyżby zatem obraz Gęstwickich nie był w tej kwestii w stu procentach dokładny? To też tłumaczyłoby, dlaczego bram nie widzimy na zdjęciu z powitania płk. Skrzyńskiego. Władze niemieckie nie wydały na to oficjalnej zgody, a na głównych ulicach

<sup>21</sup> M. Wojciechowski, *Powrót Torunia do Polski w 1920 roku*, s. 26. Autor pisze tu, że już 18 stycznia stanęły w mieście bramy triumfalne.

zamieszkałych przez Niemców nie można było rozwiesić wystarczającej ilości chorągwi. Gdyby można było to zrobić, Toruń szybciej, jeszcze przed wkroczeniem wojsk polskich, „zyskałby już polskie oblicze”, a generał Józef Haller, przejeżdżając przez miasto, czytałby ze wzruszeniem napisy umieszczone na dopiero co wzniesionych bramach triumfalnych. Tak czy inaczej powstanie dekoracji okazjonalnych w ciągu zaledwie trzech dni najlepiej ilustrują archiwalne fotografie<sup>22</sup>.

### Polskie pomniki w przestrzeni międzywojennego Torunia

Zmianę ikonosfery miasta, która tworzy symboliczny przekaz o polskości Torunia, należy podzielić na dwa etapy. Pierwszy związany jest z usuwaniem tych dzieł (pomników, płaskorzeźb, obrazów), które były dowodem niemieckości miasta, lub przekształcaniem ich w polskie; drugi wiąże się z zastępowaniem ich lub tworzeniem nowych, świadczących o polskości miasta nad Wisłą. Przywołać tu należy tylko dzieje kilku pomników związanych z czynem wojskowym i niemieckimi oraz polskimi władzami Torunia i Pomorza<sup>23</sup>. Symbolicznym końcem porozbiorowych pruskich dziejów Torunia był rok 1919, kiedy to przystąpiono do demontażu pomnika cesarza Wilhelma I, ustawionego w 1904 r. przed fasadą zachodnią Ratusza Staromiejskiego. Dla wielu Polaków pomniki niemieckie były świadectwem germanizacji miasta i Pomorza, nie dziwi więc reakcja władz na apele o usunięcie dekoracji mostu kolejowo-drogowego. Tym bardziej, że znajdujące się na jego filarach sceny zostały już ostrzelane przez wkraczających do Torunia polskich żołnierzy<sup>24</sup>.

---

<sup>22</sup> Prof. Wojciechowski pisał, że dopiero po południu 18 stycznia rozpoczęto prace przygotowawcze. H. Steinbornowa wspominała o prowadzonej przed południem dekoracji miasta, a następnie o bramach na Rynku. Zob. M. Wojciechowski, *Przejęcie Torunia przez władze polskie w styczniu 1920 roku*, [w:] *Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. 3, cz. 2: *W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920-1945)*, s. 9-20. W nr. 16 „Die Presse” z 20 stycznia 1920 r. jest wzmianka o bramach triumfalnych stojących na obu rynkach miejskich.

<sup>23</sup> O dziejach kilku pomników bardziej szczegółowo P. Birecki, op. cit., s. 61-77. Uwagi w niniejszym artykule mają charakter uzupełniający.

<sup>24</sup> Ibid., s. 73-74.

Pomnik Paula von Hindenburga usunięto po 1920 r., a cokół postanowiono zaadaptować na pomnik gen. Józefa Hallera. Zadbali o to żołnierze (Park Uzbrojenia 16. Dywizji Piechoty) oraz Związek Hallerczyków<sup>25</sup>. Rosnący przed Bramą Chełmińską Dąb Hindenburga ścięto w lutym 1920 r.<sup>26</sup> Pozbyto się drewnianego pomnika w formie kolumny zwieńczonej Krzyżem Żelaznym, zaprojektowanego przez architekta prof. Hermanna Phlepsa z Technische Hochschule w Gdańsku<sup>27</sup>. Po 1920 r. rozebrano pomniki żołnierzy niemieckich, które znajdowały się zarówno w samym Toruniu, jak i w Podgórzu. Były to: stojący u wylotu ul. Chełmińskiej pomnik upamiętniający poległych w wojnach z Danią w 1864 r., Austrią w 1866 i Francją w latach 1870-1871 oraz pomnik Pruskiego Wojaka (Kriegerdenkmal) ustawiony przed browarem Ernsta Thomasa<sup>28</sup>.

Kilka miesięcy po wyzwoleniu Torunia, 27 października 1920 r., rozpisano „konkurs” na zburzenie pomnika wojaków znajdującego się na Placu Teatralnym, autorstwa Johanna Otzena. Zgodnie z uchwałą Magistratu dzieło to miało zostać sprzedane, a materiał miał się stać własnością nabywcy, który miał prawo go sprzedać. Prace wykonano w dniach 23-29 listopada tego samego roku, a materiał trafił ostatecznie na teren wodociągów miejskich na Bielanych<sup>29</sup>. Miał też być sprzedany materiał z rozbiórki pomnika Bismarcka, który próbowano wcześniej przekształcić w pomnik Nieznanego Żołnierza według projektu prof. Marcina Rożka z Poznania z 1925 r. (il. 6), ale w 1926 r. rozebra-

---

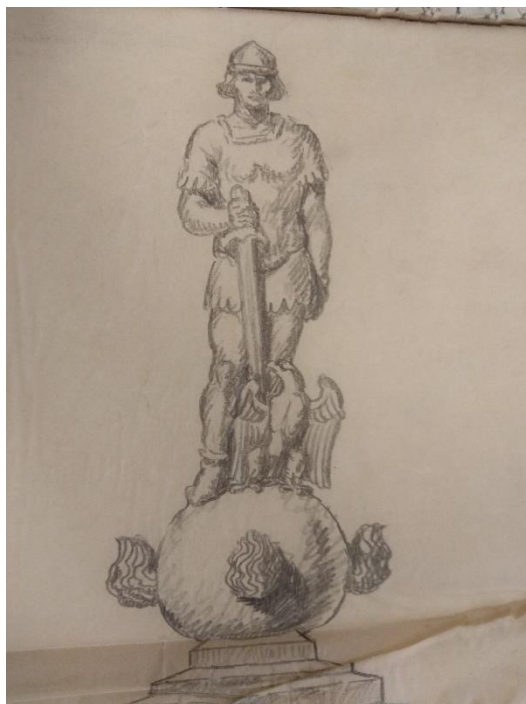
<sup>25</sup> K. Kalinowski, Pomnik gen. Józefa Hallera na Jakubskim Przedmieściu, za: <http://otoruniu.net/pomnik-general-a-jozefa-hallera-na-jakubskim-przedmiesciu/> (dostęp z 20 IV 2019).

<sup>26</sup> APT, Akta miasta Torunia (dalej AmT), sygn. C 18 979; NN, Die Presse, Nr 9, z 10 VII 1915 r., s. 3.

<sup>27</sup> M. Niedozińska, *Nieznane wojenne pomniki Torunia z 1915 roku*, Rocznik Toruński, 42, 2015, s. 57-74, s. 60-63.

<sup>28</sup> M. Bandrowicz, M. Przegiętka, *Niechciane dziedzictwo? Usunięcie niemieckich posągów i płaskorzeźb z mostu na Wiśle w Toruniu w latach dwudziestych XX wieku*, Rocznik Toruński, 37, 2010, s. 171. Warto dodać, że ostatni niemieccy torunianie, którzy złożyli tu kwiaty, to żołnierze opuszczający miasto w styczniu 1920 r.

<sup>29</sup> APT, AmT, Rozbiórka pomnika wojaków, sygn. 2844, k. nn. 2 maja 1931 r. gmina ewangelicko-reformowana wystąpiła z pismem o sprzedaż (lub nieodpłatne przekazanie) kamieni z cokołu pomnika do celów budowlanych – naprawy kościoła.



Il. 6. Szkic zwieńczenia projektowanego pomnika  
Nieznanego Żołnierza z 25 maja 1925 r.  
Źródło: APT, AmT, sygn. 2846

no go. Myślano nawet o montażu zwykłego zegara na cokole pobismarckowskiego pomnika<sup>30</sup>, ale i ten pomysł porzucono. W tym samym roku, w którym pozbyto się pamiątki po kanclerzu, stanął już pomnik pierwszego wojewody pomorskiego Stefana Łaszewskiego. W 1925 r. planowano wmurowanie płyty z wizerunkiem wojewody w ścianę Urzędu Wojewódzkiego, ale ze względu na jej ciężar pomysł zarzuc-

<sup>30</sup> APT, AmT, Pomnik Bismarcka, sygn. 2846, s. 6 n. Przesłuchanie w sprawie demontażu i przechowania plakiety z wizerunkiem Bismarcka u Paula Borkowskiego. Zdeponowano ją u niego już 1919 r. po przeniesieniu z siedziby „Deutsche Gesellschaft”. Plakietka ważyła 150 kg, a jej wartość 17 kwietnia 1924 r. oszacowano na 975 000 000 marek polskich według wagi materiału. Zob. P. Birecki, op. cit., s. 65.



no i w ciągu kilku tygodni następnego roku wzniesiono zupełnie nowy pomnik, odsłonięty uroczystie 3 maja<sup>31</sup>.

Na Toruń spoglądały z filarów mostu kolejowo-drogowego figury mistrzów krzyżackich Hermana Balka i Hermana von Salza oraz króla pruskiego Fryderyka II Wielkiego i cesarza Wilhelma I. Znajdowały się też tam płaskorzeźby: *Założenie miasta Torunia przez Balka* i *Nawracanie pogańskich Prusów* oraz *Wkroczenie wojsk pruskich do Torunia w 1793 roku pod dowództwem gen. Schwerina* wraz z nieznaną bliżej sceną gloryfikującą niemiecką kulturę, cywilizację, rozwój handlu i przemysłu. W 1920 r. zdecydowano się na ich usunięcie. Było to o tyle łatwiejsze, że ostrzelali je polscy żołnierze wkraczający do miasta. Po nagłośnieniu sprawy w artykule z 23 kwietnia 1925 r. przez „Express Pomorski”, jesienią tego samego roku, za zezwoleniem władz konserwatorskich rzeźby i płaskorzeźby usunięto i skuto<sup>32</sup>. Niemal w tym samym okresie przeprowadzono zmianę wystroju kościoła garnizonowego, usuwając zeń symbole krzyżackiej władzy nad miastem<sup>33</sup>.

Przystąpiono też do budowy dwóch okazałych pomników upamiętniających żołnierzy walczących i poświęcających swe życie dla Drugiej Rzeczypospolitej. Pierwszym z nich był pomnik projektu Kazimierza Ulatowskiego. Miał on być postawiony na terenie byłej Bramy Lubickiej (przy zbiegu ówczesnych ulic: Zyguntowskiej, Dobrzyńskiej, Lubickiej). 17 kwietnia 1929 r. ppłk Kajetanowicz wystąpił do wojewody o odpowiednie zezwolenia, ale projekt miał być szczegółowo skonsultowany z P. Hoppe oraz zatwierdzony w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wojewoda 18 lipca informował też komitet budowy o potrzebie przesłania fotografii modelu, planu sytuacyjnego, wymiarów dzieła, opisu materiału oraz lepszego uzasadnienia potrzeby budowy pomnika. Gdy wszystkie formalności zostały dopełnione, po dwóch latach prace ruszyły, a pomnik planowano odsłonić w listopadzie 1931 r.<sup>34</sup> Drugim okazałym pomni-

<sup>31</sup> APT, AmT, Pomnik pierwszego wojewody pomorskiego, sygn. 2847, k. 1.

<sup>32</sup> M. Bandrowicz, M. Przegiętka, *Niechciane dziedzictwo?*, s. 78.

<sup>33</sup> P. Birecki, *Ewangelickie kościoły garnizonowe w Prusach Zachodnich*, Rocznik Grudziądzki, 25, 2017, s.37-48.

<sup>34</sup> APT, AmT, Budowa pomnika poległym oficerom i szeregowym 63 p.p., sygn. 2850, s. 1-7. Tu szczegółowe projekty Ulatowskiego.

kiem żołnierskim był pomnik wojsk balonowych. 5 kwietnia 1937 r. jego projekt przesłał Magistratowi Torunia major obserwator balonowy Konstanty Kamiński. Projekt ten (przygotowany przez warszawiaków inż. Borysa v. Zinserlinga i Michała Kamińskiego, zaakceptowany przez dr. Witolda Dalbora, konserwatora na województwa poznańskie i pomorskie) wraz z planem lokalizacyjnym, wymiarami, został zatwierdzony przez inż. Ignacego Tłoczka. Współpracował on z komitetem budowy pomnika, któremu przewodniczyli mjr Gumiński, sekretarz por. Drobiński i skarbnik por. Dalkowski. 8 marca 1937 r. dokonano wizji lokalnej, w której, z ramienia 1. Batalionu Balonowego, uczestniczył jego dowódca mjr Kamiński. Miasto reprezentowali zaś inż. Ferdynand Roth i wspomniany inż. Tłoczek. Brano pod uwagę kilka lokalizacji: w trójkącie przy ul. Moniuszki/Szopena/Bydgoskiej, przy wejściu do parku przy ul. Konopnickiej lub miejsce po pomniku Bismarcka. Ostatecznie wybrano park miejski, na wzgórzu, w miejscu ustawienia żelaznej altany, zakładając, że wzgórze należy obniżyć o około 2,5 metra w celu uzyskania odpowiedniej perspektywy od strony Wisły. Prace miało przeprowadzić wojsko. 8 maja tego samego roku pomnik odsłonięto<sup>35</sup>.

Nie zrealizowano natomiast budowy Pomnika Niepodległości, który miał stanąć przy ul. Fredry (Koerner). Powstał wprawdzie Komitet Budowy Obelisku Niepodległości, który dysponować miał środkami Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa Transportowego i Przemysłowego „Palatine”, ale z braku funduszy przygotowany już wykop pod fundament zasypano i od sprawy odstąpiono<sup>36</sup>. O budowie nowych pomników myślano przez cały okres międzywojenny. Zaprojektowano np. specjalny pomnik na Strzelnicy Bractwa na Zieleńcu dla upamiętnienia pobytu na strzelnicy prezydenta RP Ignacego Mościckiego i oddania przez niego strzału do tarczy. Zgodę wydał Pomorski Urząd Wojewódzki pismem z 2 marca 1939 r., przyjmując przygotowany wcześniej projekt<sup>37</sup>.

---

<sup>35</sup> APT, AmT, Pomnik poległych żołnierzy wojsk balonowych, sygn. 2851. Tu szczegółowe projekty inż. Borysa v. Zinserlinga i Michała Kamińskiego.

<sup>36</sup> APT, AmT, Budowa obelisku Niepodległości, sygn. 2845, k. nn.

<sup>37</sup> Ibid., Pomniki, sygn. 2856, s. 7.

W 1920 r. nastąpiła fundamentalna zmiana politycznej i kulturowej przynależności miasta. Toruń stał się stolicą województwa pomorskiego, co wkrótce zaowocowało nie tylko budową wielu nowych gmachów użyteczności publicznej, tworzeniem nowego środowiska artystycznego i polskiego życia kulturalnego. Proces polonizacji przestrzeni publicznej uwidocznił się m.in. w zmianie nazw ulic z niemieckich na polskie, usuwaniu pomników i tablic pamiątkowych związanych z władzą zaborców, zmianie wystroju gmachów państwowych i licznych instytucji kultury oraz ekspozycji muzealnych. Okres międzywojenny był czasem intensywnych zmian w mieście, które chciało zatrzeć jak najwięcej niemieckich śladów, a także szybko zrealizować zadanie polonizacji, wznosząc pomniki upamiętniające odzyskanie wolności i najważniejsze postaci biorące w tym udział. Jednocześnie, uwzględniając rozliczne koszty, wiele organizacji patriotycznych chciało zaadaptować te pomniki, które można było niewielkim wysiłkiem przystosować do nowych celów. Eksplozja polskości w 1920 r., imponująca dekoracja miasta w chwili przyjmowania żołnierzy Błękitnej Armii oraz dalsze tworzenie nowej ikonosfery Torunia wskazują przede wszystkim na to, że przestrzeń symboliczna miasta nigdy nie była mieszkańcom Torunia obojętna.

## Bibliografia

### Źródła

Archiwum Państwowe w Toruniu

Akta rodziny Steinbornów, sygn. 1

Akta miasta Torunia

Rozbiórka pomnika wojaków, sygn. 2844

Pomnik Bismarcka, sygn. 2846

Pomnik pierwszego wojewody pomorskiego, sygn. 2847

Budowa pomnika poległym oficerom i szeregowym 63 p.p., sygn. 2850

Pomnik poległych żołnierzy wojsk balonowych, sygn. 2851

Budowa obelisku Niepodległości, sygn. 2845

Pomniki, sygn. 2856

Zernecke J. H., *Historiae Thoruniensis naufrage tabulae oder Kern der Thor-nischen Geschichte*, Thorn 1711.

Zernecke J. H., *Thornische Chronica in welcher die Geschichte dieser Stadt [....] von Jacob Heinrich Zernecke*. Zweyte vermehrte Auflage, Berlin 1727.

#### Prasa

„Die Presse”

„Die Woche”

„Gazeta Toruńska”

„Tygodnik Ilustrowany”

#### Literatura

Birecki P., *O sztuce, która odeszła wraz z zaborami*, [w:] *Praktyczny patriotyzm w Toruniu 1918/1920: różne odstony niepodległości*, red. K. Klucz-wajd, M. Pszczółkowski, Toruń 2018, s. 61-77.

Czerwiński D., *Walka o granice Polski na Pomorzu*, Teki Kociewskie, t. XII, 2018, s. 97-109.

Kroplewska-Gajewska A., *Powitanie wojsk polskich w Toruniu 18 stycznia 1920 roku. Niezachowany obraz Brunona i Feliksa Pawła Gęstwickich*, [w:] *Praktyczny patriotyzm w Toruniu 1918/1920: różne odstony niepod-ległości*, red. K. Klucz-wajd, M. Pszczółkowski, Toruń 2018, s. 21-35.

*Król jedzie! Wizyty władców polskich w Gdańsku XV-XVIII w*, red. E. Kizik, t. I, *Eseje*, Gdańsk 2018.

Wojciechowski M., *Powrót Torunia do Polski w 1920 roku*, *Rocznik Toruń-ski*, 5, 1971, s. 5-29.

Wojciechowski M., *Toruń w latach 1914-1920*, [w:] *Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. 3, cz. 1: *W czasach zaboru pruskiego (1793-1920)*, Toruń 2003, s. 431-481.

Wojciechowski M., *Przejęcie Torunia przez władze polskie w styczniu 1920 roku*, [w:] *Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. 3, cz. 2: *W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920-1945)*, Toruń 2006, s. 9-22.

#### Netografia

<https://nowosci.com.pl/97-lat-temu-torun-wrocil-do-polski-zdjecia/ga/11704089/zd/22332353> (dostęp z 10 kwietnia 2019).

<http://pilsudski.jcom.pl/index.php/inkorpor/115-inkorporacja?i=1> (dostęp z 25 kwietnia 2019 roku).